Październik 1942.

BIULETYN N.3

POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Zasadnicze Wytyczne Programu Gospodarczego P.S.D.

Celem odbudowy i rozbudowy gospodarczej jest człowiek w Polsce, a więc stworzenie takich warunków, aby każdy obywatel miał godziwe warunki bytu i możność swobodnego indywidualnego rozwoju, aby naród polski i kultura polska miały możność pełnego rozkwitu, aby zabezpieczona była trwałość i nienaruszalność granic państwa polskiego.

Dla urzeczywistnienia tego celu, a w szczególności usunięcia stałego niedojadania szerokich mas ludności i trwałego bezrobocia oraz podniesienia stopy życiowej ludności do norm zachodnio-europejskich, koniecznym jest:

/1/ Szybkie i radykalne przeprowadzenie reformy rolnej, mającej przedewszystkiem za zadanie upełnorolnienie gospodarstw karłowatych oraz intensyfikację gospodarki chłopskiej;

/2/ Wydatne uprzemysłowienie kraju, mające za zadanie wchłonięcie nadmiaru rąk roboczych na wsi, usunięcie trwałego bezrobocia w mieście oraz zatrudnienie każdoczesnego przyrostu naturalnego;

/3/ Rozwinięcie sieci dróg wodnych w połączeniu z melioracją rolną i regulacją rzek, dróg bitych w związku z motoryzacją oraz dróg kolejowych w celu przyspieszenia i potanienia przewozu w obrocie wewnętrznym i zewnętrznym;

/4/ Uzdrowienie handlu wewnętrznego przez zastąpienie nadmiernie rozbudowanego pośrednictwa czynnikiem spółdzielczym w jak - najszerszej mierze oraz uszlachetnienie wywozu, opartego dotychczas przedewszystkiem na wywozie płodów rolnych i hodowlanych przy niedojadaniu szerokich mas ludności oraz deficytowym wywozie surowców i półfabrykatów; z rozwojem wywozu ściśle jest związana rozbudowa marynarki handlowej.

Dla zabezpieczenia trwałości i nienaruszalności granic państwa wobec położenia geopolitycznego kraju konieczne jest szerokie rozwinięcie własnego przemysłu wojennego w oparciu o własne konstrukcje, mającego należytą podbudowę w odpowiednio rozwiniętym przemyśle metalurgicznym i chemicznym oraz elektryfikacji kraju.

Dla urzeczywistnienia programu odbudowy i rozbudowy z uwzględnieniem hierarchji motywów i celów oraz kolejności wykonywania poszczególnych zamierzeń stosownie do interesów kraju jako całości, przy największej oszczędności środków i w możliwie najkrótszym czasie, konieczne jest oparcie go na zasadach gospodarki planowej.

Urzeczywistnienie planu odbudowy i rozbudowy gospodarczej kraju w myśl wyżej wyszczególnionych wymogów winno być realizowane w ramach szerokiej współpracy międzynarodowej, zakładając, że zgodnie z wytycznymi Karty Atlantyckiej, żywotne interesy Polski znajdą całkowite i pełne uwzględnienie.

Przez lat dwadzieścia jak Polska długa i szeroka dzień 11 listopada był dniem święta narodowego. I słusznie, 11 listopada 1918 roku załamała się potęga okupanta niemieckiego i w lasku w Compiegne delegaci rządu niemieckiego i armii niemieckiej pokornie podpisali warunki rozejmu podyktowane im przez zwycięzców. 11 listopada zakończyło się krwawo tytaniczne czteroletnie zmaganie się demokracji zachodnich z poprzednikiem Hitlera, Wilhelmem II. 11 listopada Warszawa stała się wolną stolicą niepodległego państwa polskiego.

Swiętując 11 listopada Polska łączyła się z Zachodnią Europą, gdzie dzień ten był również dniem święta, z tą Zachodnią Europą, która dziś znowu w przymierzu z nami walczy z hordami hitlerowskimi.

Jeżeli jednak o Polskę samą chodzi, to wszakżeż dniem przełomowym nie był dzień 11 listopada, a data o cztery dni wcześniejsza - 7 listopada. W tym bowiem dniu w Lublinie powstał pierwszy niezależny rząd Polski niepodległej. Polska nie czekała na to, by p. Erzberger i towarzysze z pochylonymi głowami zjawili się w wagonie kolejowym marszałka Focha - Polska swe wyzwanie, swe stwierdzenie, że nie uznaje już okupacji rzuciła o cztery dni wcześniej.

O siódmym listopada jednak w Polsce oficjalnej było głucho. Oczywiście nie można było obchodzić dwóch świąt narodowych w ciągu jednego tygodnia, i za wybraniem 11 listopada przemawiało wiele argumentów.

W tym przemilczaniu jednak 7 listopada była i metoda. Siódmy listopada bowiem nietylko był dniem, w którym państwo polskie jako takie ogłosiło swe niepodległe istnienie i utworzyło swój pierwszy rząd. Był on dniem, w którym za losy Polski odpowiedzialność wzięła demokracja polska, dniem, w którym demokracja polska wzięła rządy w ręce. Rząd lubelski był rządem robotników, chłopów i inteligencji pracującej, był rządem wyraźnie ludowym, lewicowym.

Był on wyzwaniem rzuconym nietylko okupantom, którzy wtedy jeszcze siedzieli na zamku i ratuszu warszawskim, - był wyzwaniem rzuconym rodzimej reakcji.

I tę walkę przegrał. Rząd lubelski trwał jedynie dni kilka i od chwili jego dymisji demokracja polska była w stałym nieodmiennym odwrocie. Odwrotem było już powstanie rządu Moraczewskiego, choć personalnie ten rząd niewiele się różnił od rządu lubelskiego - odwrotem dlatego, że powołanie rządu Moraczewskiego było wywołane ekskluzywą postawioną przez elementy reakcyjne przeciw Daszyńskiemu. Odwrotem dalszym było powołanie rządu Paderewskiego.

W roku 1920 w chwili niebezpieczeństwa demokracja znowu doszła do głosu. Na czele rządu obrony narodowej stanął chłop, Witos, wicepremierem został Ignacy Daszyński. I z tą chwilą zbiega się uchwalenie wielkiej demokratycznej ustawy - ustawy o reformie rolnej.

Gdy jednak niebezpieczeństwo minęło - "murzyn odszedł". Demokracja polska znów była w odwrocie, aż w rezultacie przyszło do półfaszystowskich rządów Ozonu, zakończonych katastrofą wrześniową.

Dlaczego to wspominamy dzisiaj, tu na obczyźnie?

Dlatego, że zbliża się już dzień, który będzie większym dniem od 11 listopada. Już horyzont zaczyna się różowić przed jutrzenką swobody. Powoli, ale nieuchronnie zbliża się dzień, w którym potworna machina wojenna hitlerowska się załamie, dzień, który dla świata całego będzie świętem, a dla Polski dniem nowego zmartwychwstania.

I dlatego dziś już na nas wszystkich leży obowiązek przygotowywania, by tym razem nie było dwóch różnych dat. By tym razem dzień wyzwolenia Polski z pod najeźdźcy był także dniem zwycięstwa demokracji polskiej, dniem, w którym odpowiedzialność za kraj i rządy objęną przedstawiciele tych samych warstw, które utworzyły w roku 1918 rząd lubelski.

Robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca!

Z ŻYCIA STRONNICTWA.

Delegacja P.S.D. u Premiera Gen. W. Sikorskiego i Prezesa Rady Narodowej Prof. St. Grabskiego.

Dnia 8 października b.r. Pan Premier Generał Władysław Sikorski przyjął delegację Komitetu Zagranicznego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, która poinformowała Pana Premiera o działalności Stronnictwa na emigracji.

Dnia 3 października przyjął delegację Komitetu Zagranicznego P.S.D. Pan Prezes Rady Narodowej, Prof. St. Grabski.

Akademia ku czci ś.p. Hermana Liebermana.

Na akademii ku czci ś.p. Hermana Liebermana, która się odbyła d.21 października, imieniem P.S.D. przemawiał p. Mieczysław Szerer.

Odczyt prof. Olgierda Górki "Rewizjonizm historyczny" /wygłoszony 30.IX/.

Prelegent - najwybitniejszy przedstawiciel rewizjonizmu historycznego w Polsce - stwierdził przedewszystkiem, że rewizjonizm historyczny, to jest w pierwszej linii przewartościowanie ocen wypadków i działaczy historycznych, oparte na dokładniejszym zbadaniu historji, nie jest zjawiskiem specyficznie polskim. Ojcem rewizjonizmu historycznego jest właściwie prof. Delbrueck. W Polsce rewizjonistą był prof. Wojciechowski, który rozwiał legendę św. Stanisława, był w pierwszym okresie swej pracy prof. Balzer, rewizjonistyczną była wreszcie szkoła krakowska.

W Polsce rewizjonizm jest szczególnie konieczny, albowiem przedewszystkiem dawni kronikarze polscy, jak Kadłubek, a przedewszystkiem Jan Długosz, pisali historję pod kątem widzenia współczesnych walk politycznych, świadomie ją zniekształcając. Dalej w czasach niewoli historycy, kierując się sienkiewiczowską zasadą "pokrzepiania serc" świadomie również wybielali przeszłość polską, ukrywając takie fakty, jak te, że 90 proc. narodu szlacheckiego było przeciwno konstytucji 3 maja, apoteozując reakcyjną i szkodliwą dla sprawy polskiej Konfederację Barską.

To "wybielanie", ten "optymistyczny" pogląd na historję Polski był szkodliwy nietylko w tej mierze jak każdy fałsz jest szkodliwy. Prowadził on bowiem nieuchronnie do konsekwencji, że jeżeli istotnie w katastrofie dziejowej Polski nie zawinili sami Polacy, to znaczy, że państwo polskie, jako takie, nie miało geopolitycznej racji istnienia.

Tymczasem tak nie było ani w epoce rozbiorów, ani w roku 1939. I jednej i drugiej katastrofy można było uniknąć. Tylko, że w epoce rozbiorów jeżeli góra narodu rozumiała konieczność naprawy, to starania jej zostały udaremnione przez apatję i bezrozum ogółu szlacheckiego. W roku zaś 1939 i latach poprzedzających naród miał zdrowy instynkt i wolę walki, kierownictwo jednak było tak nieudolne

no i taką politykę prowadziło,że doszło do katastrofy.

Rewizjonizm nietylko odbrązowuje fałszywe wielkości;wydobywa on także na wierzch postacie niedoceniane,lub niesłusznie szkalowane.Jeżeli rewizjonizm polski uznać musi np.Jeremiego Wiśniowieckiego za jedną z najszkodliwszych postaci na przestrzeni dziejów narodu,to natomiast właśnie rewizjonizm dopiero oddał należne mu miejsce jednemu z największych mężów stanu Europy - Jerzemu Ossolińskiemu.Jeżeli rewizjonizm musi uznać patrona Długosza,Oleśnickiego,za szkodnika,to dopiero rewizjonizm pozwolił należycie ocenić wartości pierwszych Jagiellonów,których Długosz oszkalował.

Wreszcie prelegent podkreślił zasadniczą prawdę historji Polski:ilekroć Polska szła z postępem czasu,z ruchami demokratycznymi i wolnościowymi,tylekroć rola i waga jej w świecie wzrastały;ilekroć w Polsce zwyciężała reakcja pod hasłami bogoojczyźnianymi,tylekroć Polska chyliła się ku upadkowi.

W ożywionej dyskusji zabrali głos pp.Kwiatkowski,Szczyrek, Sopicki,Tenenbaum,Deutscher,Załuski.

Odczyt Dra T.Nieduszyńskiego

"Powojenny Ład Światowy w koncepcjach brytyjskich"

/wygłoszony d.13.X.1942/.

Przedmiotem odczytu było zobrazowanie projektów politycznego Ładu powojennego,jakie wykrystalizowały się dotąd na terenie W.Brytanji w zorganizowanych odłamach opinji publicznej,skupiających się wokoło całego szeregu ośrodków planowania.

Powściągliwość wypowiedzeń oficjalnych na ten temat nietylko nie podziałała hamująco na dyskutowanie problemów tych przez samo społeczeństwo,ale wprost przeciwnie pobudziła jego działalność w tej dziedzinie.Robienie planów przyszłych organizacji to funkcja zasadniczo sprzeczna z charakterem Anglika,w którym tradycjonalizm jest najpotężniejszą struną.Jeżeli - mimo to - Anglik zdobywa się na planowanie,to czyni to z dwóch przyczyn:poczucie misji dziejowej W.Brytanji i odpowiedzialności jej za całokształt porządku światowego,następnie zaś moment t.zw. "politycznego wojowania" czyli określania celów wojny w sposób możliwy do przyjęcia przez stronę przeciwną i przez sprzymierzeńców.Z tym drugim momentem łączy się utrzymująca się jeszcze ciągle "legenda dobrych Niemców",choć tezy Vansittarta,na lewicy zaś wydawnictwa "Fight for Freedom" zadały jej ostatnie potężne ciosy.

Z kolei scharakteryzował prelegent główne ośrodki planowania,począwszy od politycznych,religijnych,naukowych,a kończąc na organizacjach specjalnych,które za cel swojego istnienia wytknęły sobie projektowanie powojennej struktury politycznej /i gospodarczej/ świata.Z 3 partji jedynie konserwatyści nie wystąpili dotąd z żadnym planem powojennej organizacji świata,nie uznają oni bowiem potrzeby reorganizacji i uważają wszelkie dyskusje na ten temat za "nieodpowiedzialną gadaninę".Należy -zdaniem ich- po całkowitym pokonaniu Niemiec powrócić poprostu do "status quo ante".Cele wojny ogłoszone przez Labour Party streszczają się do pokoju opartego na równouprawnieniu i na współdziałaniu wszystkich narodów,łącznie ze zwyciężonymi,na zaniechaniu agresji,uznaniu praw mniejszości,a wreszcie na zaniechaniu koncepcji nieograniczonej suwerenności i uznaniu władzy międzynarodowej,wyposażonej w odpowiednią siłę wykonawczą.Jeśli chodzi o organizacje kościelne,prelegent zwrócił uwagę na wysoką szkodliwość opublikowanego z wiosną b.r. zbiorowego komentarza do "punktów papieskich", wktórym autorzy niedwuznacznie stają na stanowisku "silnej konfederacji teutońskiej" w przyszłej Europie,oraz rozszerzenia wpływów Rosji sowieckiej na wschodnie połacie kontynentu.

W dziale organizacji naukowych uwydatnił prelegent znaczo-

nie instytucji takich jak "Chatham House", posługującej się metodą ankiet, oraz "P.E.P." /Political and Economic Planning/, którego podejście do spraw przyszłej organizacji Europy ma charakter najwięcej może realistyczny i pozbawiony cech utopijności. Popełnia on jedynie błąd myślowy polegający na ograniczaniu winy za to co się stało do samego "niesfornego" kontynentu europejskiego. Instytucja ta jakkolwiek krytykuje Traktat Wersalski, nazywając go "przestarzałą koncepcją zemsty", to jednak zdaje sobie sprawę z konieczności militarnego rozgromienia Niemiec i niemożliwości liczenia na rewolucję w Niemczech. "Europa tylko wtedy - zdaniem P.E.P. - przestanie być polem bitwy dla Niemiec, gdy Niemcy same staną się pobojowiskiem Europy". Rozumie, iż Europa może być zabezpieczona przed agresywnością Niemiec tylko drogą współdziałania mocarstw pozaeuropejskich.

Wśród głównych organizacyj specjalnie nastawionych na planowanie powojenne wymienił prelegent "Unję federalną" oraz istniejącą jeszcze od tamtej wojny "Unję Ligi Narodów", pozostającą pod przewodnictwem lorda Cecil'a i Dra Gilberta Murray.

Przechodząc do koncepcji politycznych powojennego ładu, prelegent sprowadził je do trzech zasadniczych typów: organizacja Europy pod brytyjskim "leadership", której czołowym rzecznikiem jest P.E.P., zorganizowanie całego świata w wielkie federacje /jak np. europejska, anglo-amerykańska itp./ złączone ze sobą w jedną światową "konfederację federacji", jak to głosi "Unja federalna", a także lord Davies w ostatniej swej książce, a wreszcie kontynuacja Ligi Narodów, t.zn. luźniejszego związku światowego państw suwerennych, opartego na nowym, zreformowanym i wzmocnionym pakcie Ligi.

Ostatnia część odczytu poświęcona została zobrazowaniu głównych koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego. Jedna z nich polega na kontynuacji obecnego wysiłku zbrojnego sprzymierzonych pod wodzą W.Brytanji w postaci międzynarodowej armji, korzystającej w dalszym ciągu z systemu "lease-lend" oraz z baz strategicznych w całej Europie /koncepcja P.E.P.-u/, inne na powierzeniu funkcji "policjantów Europy" - obok W.Brytanji także i Rosji, jako członkom "wielkiej czwórki", z perspektywą przystąpienia do niej i Niemiec - jak tego pragnęłaby Unja federalna. Koncepcja L.N.U. polega na powierzeniu funkcji "policyjnej" kilku państwom europejskim, którym - w ramach Ligi Narodów - powierzona zostałaby odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo Europy.

Wspólną cechą wszystkich koncepcji ładu powojennego jest - zdaniem p. Nieduszyńskiego - odżegnywanie się od izolacjonizmu politycznego W.Brytanji, dbałość o podkład moralny przyszłego ładu, a wreszcie zgoda na konieczność podniesienia stopy życiowej ludności świata.

W dłuższej dyskusji, jaka wyłoniła się po odczycie, zabierali głos kolejno pp. Ciołkosz, Poznański, red. Hinterhoff, mec. Fink, Szerer, Załuski, Dr. Jaworski i Branson.

Klub Demokratyczny w Palestynie.

Od dnia 30 marca wychodzi w Tel-Awiwie dwutygodnik "Głos Polski". Naczelnym redaktorem tego pisma jest nasz towarzysz partyjny, wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Demokratycznego, Stanisław Olszowski; współpracownicy rekrutują się ze wszystkich partji obozu demokratycznego. Pismo jest znakomicie redagowane i stoi na niezwykle wysokim poziomie. Z pierwszego numeru wyjmujemy następujący niezwykle ważny komunikat:

"Polski Klub Demokratyczny złożony z ludowców, socjalistów i demokratów odbył konstytuujące zebranie dnia 22 listopada 1941. Wybrano prezesem dr. Stanisława Olszowskiego, wice-prezesa Zarządu Głównego Stron. Demokratycznego; wiceprezesami Józefa Sikorskiego, członka Str. Ludowego i Jana Dybała członka O.K.R. P.P.S., zaś sekretarką Lili Hoffman członka Związku Niezależnej Młodzieży So-

cjalistycznej.

"Klub uchwalił deklarację programową, której część istotna brzmi jak następuje: "Świadomi faktu, że w kraju działa jednolita Organizacja Mas Pracujących Polski, obejmująca Stronnictwo Ludowe, P.P.S. oraz Stronnictwo Demokratyczne, a licząca w lutym 1941 roku ę 2000 miejscowych placówek organizacyjnych, postanowiliśmy jako działacze wymienionych stronnictw politycznych powołać do życia na terenie Palestyny "Polski Klub Demokratyczny", obejmujący ludowców, socjalistów i demokratów, jako odpowiednik organizacji krajowej. Pragniemy stać się ośrodkiem ideowym polskiej myśli demokratycznej na Bliskim Wschodzie oraz spełnić zadania, których Bracia nasi i Towarzysze, nie mając kontaktu z zagranicą, dokonać nie mogą. Pragniemy zapoznać świat z ich pracą i walką z wrogiem, z ich dążeniami do przebudowy Polski na nowych podstawach społecznych, zgodnych z tendencjami demokracji, oraz zadokumentować wobec świata, że Organizacja Mas Pracujących Polski, reprezentująca ogromną większość społeczeństwa polskiego, prowadzi walkę na śmierć i życie z faszyzmem i totalizmem i to nie od dziś i nie od września 1939 r. - oraz że w walce tej kroczy ramię przy ramieniu z demokracjami innych narodów.

"Pragniemy zapoznać świat z problemami Polski jutrzejszej ze stanowiska naszej ideologii i informować naszych Braci i Towarzyszy w Kraju o prądach nurtujących wśród demokracji innych narodów. W działaniach naszych pamiętać będziemy zawsze, że oficjalnym reprezentantem Polski walczącej jest Rząd jedności narodowej oraz że na czas wojny tak w kraju jak i zagranicą zawieszone zostały wszelkie spory i walki partyjne.

"Ludzi dobrej woli, nieobciążonych anti-demokratyczną przeszłością, którym przyszłość Polski demokratycznej leży na sercu, wzywamy do współpracy.".

"GŁOS POLSKI" /Tel-Aviv/ z 31 maja 1942 zawiera ustęp nast.:

"...... Polska dzisiejsza, ta prawdziwa Polska - w pierwszej linii Polska chłopów, robotników i inteligencji pracującej - walczy o wolność wiary, sumienia, słowa, prasy i zrzeszeń, o wolność od trwogi i niedostatku, o skuteczne gwarancje praw obywatelskich przed samowolą administracyjną, - walczy o prawne i faktyczne, równe i sprawiedliwe traktowanie człowieka i obywatela bez względu na jego światopogląd, narodowość, pochodzenie czy wyznanie - o zapewnienie poszczególnym grupom ludności pełnej możności kultywowania swoich odrębnych potrzeb kulturalnych i wyznaniowych - walczy o demokrację, o władztwo ludu - o rzeczywistą rzetelną ścisłą współpracę narodów, o nowy, demokratyczny, sprawiedliwy ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy świata.".

/Stanisław Olszewski/

AKCJA ODCZYTOWA POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Na listopad i grudzień br. przewidywane są następujące odczyty:
"zagadnienie opuszczonego dziecka - ofiary wojny w przyszłej Polsce" /wygłosi Doktor Lubczyński/.
"Polska w trzecim roku okupacji" /widziana oczami naocznego świadka redaktora Wacława Śledzińskiego/.
"rola urzędnika w przyszłej Polsce" /Dr Mieczysław Szerer/

ADRES SEKRETARIATU KOMITETU ZAGRANICZNEGO P.S.D.:

dla spraw organizacyjnych: 10, Larpent Avenue, S.W.15, /Tel.:Putney 651
dla spraw politycznych: 10, Maybush Road, Hornchurch /Essex/